

Tomaszów Mazowiecki w PRL - nowa wystawa w Muzeum już otwarta

WYSTAWA

"Przeżyjmy to jeszcze raz? ...
Tomaszów Mazowiecki w PRL".



Zapraszamy na wystawę w dniach

godziny otwarcia: od wtorku do piątku: 09.00 - 16.00;

16.12.2024

Wystawę zatytułowaną „Przeżyjmy to jeszcze raz?...Tomaszów Mazowiecki w PRL” obejrzyć można w Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego. Na wystawie znalazły się obrazy, pamiątki, gadżety związane z okresem PRL-u i naszym miastem. Kilkadziesiąt powojennych lat to ważna część naszych wspomnień lub rodzinnej historii.

Tomaszów Mazowiecki był w PRL miastem średniej wielkości. Pomimo starań czynionych już w okresie międzywojennym, nie stał się siedzibą powiatu. Do 1948 r. wchodził w skład powiatu brzezińskiego, następnie stał się miastem wydzielonym na prawach powiatu, a w 1975 r. przeszedł z województwa łódzkiego do nowo utworzonego piotrkowskiego.

Tomaszów był ośrodkiem przemysłowym (największe zakłady zatrudniały po kilka tysięcy pracowników), przyciągającym mieszkańców mniejszych miejscowości; w ciągu powojennego półwiecza ludność się podwoiła. Dominował przemysł włókien sztucznych, wełniany, odzieżowy, rolno-spożywczy. Część zakładów pracy miało

metrykę sięgającą XIX i początków XX wieku, choć w PRL rozbudowano je i modernizowano (jak „Weltom”, „Mazovia” czy największy „Wistom”), inne wybudowano całkowicie po wojnie („Pilica”, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie). Tomaszowskie dywany czy marynarki trafiały do wielu krajów świata.

W takim właśnie mieście dorastało starsze i średnie pokolenie dzisiejszych tomaszowian. Wspomnienia z tamtych czasów są wciąż żywe, często budzą wzruszenie i uśmiech. A jest co wspominać. Tak niedawna w gruncie rzeczy epoka budzi emocje i skrajne oceny. Niejeden tomaszowianin wspomina trudności aprowizacyjne, tasiemcowe kolejki i „zdobywanie” podstawowych produktów poprzez różnego rodzaju znajomości, transakcje wymienne czy „załatwianie” w miejscu pracy... Inni mówią, że łatwiej było o pracę, do lat 80. nikt nie wyjeżdżał „za chlebem”, a z zakładem pracy można było wręcz „wziąć ślub” – od ukończenia szkoły do pójścia na emeryturę. Poczucie socjalnego bezpieczeństwa odróżnia tę epokę zarówno od okresu międzywojennego, jak pierwszych lat po 1989 r. Mówiąc o PRL, często skupiamy się na sprawach politycznych. A przecież życie nie kręciło się wokół polityki. Była stale obecna, ale często na marginesie – a jeśli już w jakimś stopniu w niej uczestniczono, to na zasadzie dość obojętnie traktowanego rytuału. Po latach legitymacje i szturmówki wydają się mniej ważne wobec spacerów nad Niebieskimi Źródłami czy Wolbórką, spływów Pilicą, kibicowania piłkarzom, siatkarzom czy łyżwiarzom, rozwijania swoich pasji, codziennych radości i smutków, osiągania coraz lepszych wyników w nauce, pracy, sporcie. Miasto ludzi ciężkiej pracy tętniło życiem – popularne było hasło „Pracuj wydajnie – odpoczywaj fajnie”. Rozwijała się kultura robotnicza – przy zakładach pracy działały amatorskie chóry, orkiestry, zespoły teatralne. Z tomaszowskich szkół wyszło wielu absolwentów, którzy osiągnęli sukces w skali ogólnokrajowej, często daleko od rodzinnego miasta. A przez kilka lat tomaszowianin Oskar Lange był nawet wiceprzewodniczącym Rady Państwa PRL.

Kilkadziesiąt powojennych lat to ważna część naszych wspomnień lub rodzinnej historii. Wracajmy więc pamięcią do tych czasów – tak zdawałoby się odległych, a tak przecież niedawnych... „Przeżyjmy to jeszcze raz”...

Wystawę zwiedzać można w godzinach otwarcia Muzeum od 13 grudnia 2024 r. do 2 marca 2025 r.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

- 50 wyświetleń